



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Zapis stenograficzny

z posiedzenia
Komisji Gospodarki Narodowej
i Innowacyjności (147.)

7 lutego 2023 r.

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustaw w celu likwidowania zbędnych barier administracyjnych i prawnych (druk senacki nr 906, druki sejmowe nr 2628, 2628-A, 2842 i 2842-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 16)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca
Maria Koc)

PRZEWODNICZĄCA
MARIA KOC

Proszę państwa, zaczynamy posiedzenie, sto czterdzieste siódme posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności.

Będziemy rozpatrywać ustawę o zmianie ustaw w celu likwidowania zbędnych barier administracyjnych i prawnych; druk senacki nr 906, druki sejmowe nr 2628, 2628-A, 2842, 2842-A.

Szanowni Państwo, nie ma przedstawicieli Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Być może dotrą do nas. Trwa posiedzenie Sejmu, więc być może pan minister jest teraz w Sejmie.

Chciałabym bardzo serdecznie powitać gości. Jest z nami pan poseł Bartłomiej Wróblewski. Witam bardzo serdecznie. Chciałabym powitać przedstawicieli Ministerstwa Finansów. Jest z nami pani Monika Derejko-Kotowska. Jest pani, tak? Witam. I jest pani Janina Banach z Departamentu Polityki Podatkowej. Witam bardzo serdecznie. Witam przedstawicieli instytucji, organizacji. Jest z nami pan prezes Polskiego Związku Firm Deweloperskich Grzegorz Kiełpsz. Jest również pani wiceprezes Krajowej Rady Notarialnej... Przepraszam, pan wiceprezes Krajowej Rady Notarialnej Aleksander Szymański. Zdalnie jest z nami też przedstawiciel Ministerstwa Rozwoju i Technologii, pan dyrektor Łukasz Marciniak.

W takim razie, Szanowni Państwo, oddam głos. Bardzo proszę, pani Monika Derejko-Kotowska jako przedstawicielka Ministerstwa Finansów.

Czy mogę panią prosić o przedstawienie nam zapisów projektu ustawy?

NACZELNIK WYDZIAŁU
PODATKÓW MAJĄTKOWYCH
W DEPARTAMENCIE POLITYKI PODATKOWEJ
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
MONIKA DEREJKO-KOTOWSKA

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Oczywiście spróbuję przedstawić zapisy komisyjnego projektu ustawy, a właściwie już w tej chwili obowiązującej ustawy w zakresie dotyczącym art. 5, czyli zmian w ustawie o podatku od spadków i darowizn.

Mianowicie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Głos z sali: Komisyjny czy poselski?)

PRZEWODNICZĄCA
MARIA KOC

Dobrze. Przepraszam. Czy pan poseł zechce zabrać w tej sprawie głos i przedstawić szerzej, czy nie?

(Poseł Bartłomiej Wróblewski: Tak, oczywiście, chętnie przedstawię projekt ustawy.)

(Głos z sali: Mikrofon...)

Dobrze. To w takim razie, Pani Dyrektor, może poprosimy teraz pana posła, dobrze? A później, jeżeli pani zechce, to zabierze pani głos. Dobrze? Może tak zrobimy.

Proszę, Panie Pośle.

POSEŁ
BARTŁOMIEJ WRÓBLEWSKI

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Dbanie o zachowanie prawa każdego człowieka do wolności, które – jak czytamy w preambule do Konstytucji Rzeczypospolitej – jest

jedną z niewzruszonych zasad Rzeczypospolitej Polskiej, przyświecało komisji przy opracowywaniu projektu tej ustawy. Oczywiście odwołanie do wolności jest rozwijane w kolejnych postanowieniach konstytucji w odniesieniu do wolności osobistej, wolności działalności gospodarczej, wolności politycznych i innych aspektów wolności.

Mając na uwadze to, że wolność człowieka może być ograniczana tylko wtedy, gdy jest to konieczne, komisja przede wszystkim starała się znaleźć takie regulacje prawne, które w wolność tę ingerowały zbyt mocno. Do najważniejszych zmian wprowadzonych przyjętą ustawą należą: ponadtrzykrotne podniesienie kwoty wolnej od podatku od spadków i darowizn. Jest to rozwiązanie oczekiwane przez wielu polskich obywateli, dlatego że kwoty te nie były od roku 2002 aktualizowane. W tym czasie kwota wolna od spadków i darowizn była kalkulowana jako wielokrotność pensji minimalnej, która wówczas wynosiła 800 zł. Stąd propozycja ponadtrzykrotnego podniesienia kwoty wolnej od podatku od spadków i darowizn.

Dalej. Podniesienie o 50% kwoty przychodów, do której możliwe jest prowadzenie działalności nieewidencjonowanej. To jest ważne z punktu widzenia wszystkich osób, które prowadzą tę najprostszą formę działalności gospodarczej, która nie wymaga wszystkich rygorów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, która nie wymaga płacenia stałego ZUS. Jest to więc ważne rozwiązanie dla dziesiątek tysięcy, być może nawet setek tysięcy Polaków, którzy prowadzą działalność gospodarczą w tej uproszczonej formie.

Dalej. Ustawa przewiduje ułatwienie budowy mieszkań m.in. na terenach pohandlowych. To jest oczekiwanie wielu polskich obywateli, ludzi chcących kupić mieszkania. Mimo że rok 2021 był rokiem rekordowym, jeśli chodzi o liczbę wybudowanych mieszkań, udało się wybudować ich najwięcej od 4 dekad, ponad 230 tysięcy, niemal 235 tysięcy mieszkań, to ten głód mieszkań jest bardzo duży. Musi dojść do uelastyczenia procesu inwestycyjnego, jeśli chcemy, żeby mieszkań powstawało więcej.

Dalej. Ograniczenie obowiązku umieszczenia tabliczki z numerem porządkowym domu. To jest bardzo uciążliwy obowiązek, nagminnie nierespektowany przez obywateli, ale bardzo często też zupełnie niepotrzebny. Pozostawiamy

możliwość wprowadzenia takiego rozwiązania przez samorząd. Ale taki obowiązek ustawowy dla wszystkich i w każdej sytuacji naszym zdaniem nie jest potrzebny. Sejm też zgodził się z takim stanowiskiem.

Dalej. Ograniczamy obowiązek uzyskiwania zaświadczeń na podstawie ustawy o lasach przy zbywaniu nieruchomości. Dotychczas każda tego rodzaju transakcja, było ich pół miliona rocznie, była związana z koniecznością uzyskania odpowiedniego zaświadczenia o tym, że grunt nie jest lasem. Uważamy, że wystarczy składanie oświadczeń, będzie to absolutnie wystarczające. To jest też przejaw zaufania do obywateli. Nie wszystko musi być... To jest związane z szerszą myślą, aby w polskim prawie kulturę zaświadczeń zastępować kulturą oświadczeń. Podobne rozwiązanie, które zaproponowałem w przypadku ustawy o darmowej pomocy prawnej, zostało przyjęte w ramach tamtej ustawy i, myślę, dobrze zdaje egzamin.

Dalej. W ustawie zawarte są przepisy racjonalizujące przepisy dostępu do broni. Ma to oczywiście 2 aspekty, obywatelski, ale także wzmacnia potencjał obronny Polski. W ramach racjonalizacji z jednej strony skracamy terminy i obniżamy koszty uzyskania pozwolenia na broń, a z drugiej strony proponujemy, aby osoby, które korzystają z broni do celów służbowych, wojsko, policja, Straż Graniczna, Straż Marszałkowska, generalnie służby, nie były obciążone takimi samymi rygorami, gdy starają się o pozwolenie na broń już nie w celach służbowych, czyli np. w celach strzeleckich.

Kolejna sprawa to uznanie za ostateczne tych decyzji administracyjnych wydanych przez organ pierwszej instancji, w których w całości uwzględnione zostało żądanie strony. Skoro nie ma sporu, skoro organ uwzględni w całości żądanie strony, decyzja może być ostateczna. Nie ma powodu, żeby postępowanie administracyjne trwało nadal. Pewnego rodzaju wentylem bezpieczeństwa na sytuacje nadzwyczajne jest oczywiście możliwość kontroli sądowej takich decyzji.

Wreszcie wzmacniamy pozycję przedsiębiorców w sądach poprzez możliwość szerszego wsparcia organizacji przedsiębiorców oraz rzecznika małych i średnich przedsiębiorców.

Celem ustawy jest ograniczenie, przynajmniej w pewnym zakresie, regulacji zbyt mocno ingerujących w wolność obywateli i przedsiębiorców, a także redukcja ciężących na nich

obowiązków. Przyjęte zmiany wpłyną także na uproszczenie i przyspieszenie procedur administracyjnych i sądowych, przez co przede wszystkim będzie możliwe ich szybsze ostateczne załatwienie. Zmiany te poszerzą wolność obywateli i przedsiębiorców, w tym wolność prowadzenia działalności gospodarczej, wolność osobistą, oraz wzmocnią realizację prawa własności, będą one wspierać rozwój społeczny i przyczynią się do wzrostu konkurencyjności polskiej gospodarki, co – mając na uwadze wiele negatywnych skutków pandemii i wojny na Ukrainie, które dotyczą teraz wszystkich Polaków – ma szczególnie istotne znaczenie.

W trakcie posiedzeń komisji, na które zapraszani byli przedstawiciele przedsiębiorców różnych branż, samorządów gospodarczych i zawodowych izb gospodarczych oraz think tanków, a także ośrodków naukowych, komisja wysłuchała i przeanalizowała szereg sformułowanych uwag i propozycji. Część z nich trafiła właśnie do tej ustawy. Komisja zapoznała się także z propozycjami kierowanymi w formie pisemnej.

Eliminowanie zbędnych obciążeń prawnych skutkuje zwiększeniem zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa i podnosi poziom kultury prawnej społeczeństwa. Zmniejsza ono również obciążenia po stronie organów administracji publicznej, których funkcjonowanie może być tym samym bardziej efektywne i tańsze.

Przyjęta ustawa jest kolejną, ale nie ostatnią z przygotowanych przez polityków i ekspertów Prawa i Sprawiedliwości ustaw deregulacyjnych. Ustawa uzyskała szerokie poparcie w Sejmie, wykraczające poza moje środowisko polityczne, także Konfederacja, Koalicja Polska głosowały za tą ustawą.

Mamy nadzieję, że także w Senacie uda się przekonać różnie myślących senatorów wszystkich politycznych barw do tego, że potrzebujemy w Polsce więcej wolności, wolności w różnych obszarach, że obniżenie podatków, zwiększenie możliwości prowadzenia działalności gospodarczej, eliminowanie przepisów zbędnych to są zmiany, które są w Polsce potrzebne. Bardzo serdecznie dziękuję za uwagę.

PRZEWODNICZĄCA
MARIA KOC

Bardzo dziękuję, Panie Pośle.

Czy pani dyrektor pragnie jeszcze coś dodać?
Pani Dyrektor?

(Naczelnik Wydziału Podatków Majątkowych w Departamencie Polityki Podatkowej w Ministerstwie Finansów Monika Derejko-Kotowska: Dziękuję.)

Dobrze. Dziękuję.

To teraz oddam głos pani legislator.

(Poseł Bartłomiej Wróblewski: Tam były rozbieżne...)

(Głos z sali: Panie Pośle, mikrofon...)

Proszę bardzo.

GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
RENATA BRONOWSKA

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne chciałoby przedstawić uwagi do tej ustawy. Takich ogólnych uwag jest sześć. One są czasami nieco bardziej rozwinięte. Postaram się w miarę zwięźle przedstawić zastrzeżenia, które wiążą się z tą ustawą.

Pierwsza uwaga dotyczy art. 1, to są zmiany w kodeksie postępowania administracyjnego. Otóż w art. 1, w zmianie pierwszej w art. 1 ustawa wprowadza dość istotną zmianę w postępowaniu administracyjnym w zakresie skutków, jakie wywołuje decyzja wydana przez organ pierwszej instancji, od której uzasadnienia organ ten odstąpił, uwzględniając w całości żądanie strony. Przepis ten mówi bowiem tak: decyzja wydana w pierwszej instancji, od której uzasadnienia organ odstąpił z powodu uwzględnienia w całości żądania strony, jest ostateczna. Tym samym przepis ten wyłącza dwuinstancyjność postępowania administracyjnego w sprawie, w której została wydana taka decyzja.

Tutaj chciałabym zauważyć, że zasada dwuinstancyjności postępowania zarówno sądowego, jak i przedsądowego czy w tym przypadku administracyjnego ma swoje umocowanie w art. 78 konstytucji, zgodnie z którym każda strona ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Przepis ten statuuje samoistne prawo podmiotowe każdej ze stron do zakwestionowania rozstrzygnięć podjętych wobec niej w postępowaniu sądowym, w tym przypadku administracyjnym,

w pierwszej instancji. Istotą rozpatrzenia sprawy przez organ odwoławczy jest to, że organ ten nie tylko podejmuje działania kontrolne, ale rozstrzyga sprawy merytorycznie z punktu widzenia legalności, celowości, słuszności danego rozstrzygnięcia. Tym samym wyeliminowanie tego etapu postępowania powinno być czynione z dużą ostrożnością. Art. 78 konstytucji dopuszcza możliwość ustawowego ustanowienia wyjątków od tej zasady, niemniej Trybunał Konstytucyjny, analizując ten przepis, wskazał, że to ograniczenie powinno mieć charakter wyjątkowy, tzn. powinno być podyktowane szczególnymi okolicznościami, które usprawiedliwiałyby pozbawienie strony postępowania środka odwoławczego, i zgodne w świetle zasady proporcjonalności wynikającej z art. 31 ust. 3 konstytucji. Zatem rezygnacja z prawa strony do wniesienia odwołania do organu drugiej instancji wymaga wcześniejszego ustalenia, czy to ograniczenie w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw jest konieczne w demokratycznym państwie prawnym dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób, pamiętając o tym, iż wprowadzenie ograniczenia nie może naruszać istoty wolności i praw.

I co jeszcze jest istotne? Taką rekompensatą w przypadku rezygnacji z postępowania odwoławczego nie może być to, że stronie przysługuje prawo wniesienia skargi na decyzję organu pierwszej instancji do sądu administracyjnego. Należy więc zauważyć, że możliwość zakwestionowania decyzji w trybie sądownoadministracyjnym w świetle orzecznictwa sądu konstytucyjnego nie może być uznana za środek prawny rekompensujący brak możliwości wniesienia odwołania ze względu na to, że rozstrzygnięcie sądu administracyjnego dokonywane jest w oparciu o kryterium legalności, czyli organ ten nie odnosi się merytorycznie do sprawy.

W tym kontekście chciałabym zwrócić uwagę na to, że regulacja, która tutaj jest przygotowana, w której to ustawodawca przepisem prawnym przesądza o ostateczności pierwszoinstancyjnej decyzji uwzględniającej żądanie strony, prowadzi do tego, że inne podmioty prawa są pozbawione prawa do wniesienia odwołania, czyli są pozbawione prawa podmiotowego z art. 78 konstytucji. Przy czym chciałabym tu zauważyć, że strona w rozumieniu art. 78 konstytucji to jest

każdy uczestnik postępowania, w którym wydano orzeczenie lub decyzję, to jest każdy, kto formalnie został dopuszczony do udziału w postępowaniu, ale także każdy, o których prawach rozstrzyga dane orzeczenie lub decyzja, nawet gdyby zainteresowany nie został dopuszczony do udziału w postępowaniu w pierwszej instancji. Takim uczestnikiem postępowania może być np. prokurator, rzecznik praw obywatelskich, organizacja społeczna, rzecznik praw dziecka. Jednocześnie chciałabym zwrócić uwagę na to, że tego prawa do odwołania jest pozbawiona również sama strona, której żądanie zostało uwzględnione, a która z jakichś powodów i okoliczności może chcieć jednak ponownego przeanalizowania i przebadania sprawy przez organ odwoławczy.

Jeszcze na koniec tej uwagi chciałabym zauważyć, że kodeks postępowania administracyjnego przewiduje procedurę, która umożliwia uzyskanie waloru ostateczności i prawomocności przez decyzję wydaną przez organ pierwszoinstancyjny. Jeżeli strona zrzeknie się prawa do wniesienia odwołania i w sytuacji, gdy inne strony również z tego prawa zrezygnują, taka decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Stąd też, po pierwsze, pytanie, czy ta regulacja jest konieczna w świetle już obowiązujących uproszczeń i reguł postępowania administracyjnego, a po drugie, należałoby rozważyć, czy ona ewentualnie nie idzie zbyt daleko i czy nie narusza w tym zakresie konstytucji.

Jeżeli chodzi o uwagę również do kodeksu postępowania administracyjnego, ale zawartą w punkcie drugim, to chciałabym zauważyć, iż zmianie podlega art. 127a §1 kodeksu postępowania administracyjnego. Istotą tej nowelizacji jest możliwość zrzeczenia się prawa do wniesienia odwołania przed rozpoczęciem biegu terminu do jego wniesienia. Tak naprawdę przyczyną tej nowelizacji jest kwestia tego, czy strona może złożyć przedmiotowe oświadczenie, czyli zrzec się prawa do wniesienia odwołania, w dniu ogłoszenia albo doręczenia decyzji. O ile pierwotnie w orzecznictwie administracyjnym były co do tej kwestii spory, o tyle obecnie ta linia orzecznicza jest w miarę jednolita i przychyliła się do intencji autorów przedłożenia. Tak więc pytanie, czy jest konieczność nowelizacji przepisów w tym zakresie, skoro orzecznictwo zmierza w tym kierunku, który autorzy przedłożenia chcą osiągnąć, biorąc także pod uwagę to, że przyczyna

nowelizacji powinna bezwzględnie uzasadniać potrzeby nowelizacji...

(*Głos z sali: Bezpośrednio.*)

...powód, dla którego nowelizowany jest przepis, powinien bezwzględnie tego wymagać.

Kolejne uwagi, Szanowni Państwo, dotyczą kodeksu postępowania cywilnego. Tutaj również chciałabym zgłosić 2 uwagi. To jest art. 2 ustawy.

Pierwsza uwaga dotyczy art. 61 §3. Ten przepis został zmieniony w taki sposób, aby organizacje pozarządowe mogły reprezentować czy wytaczać powództwo oraz uczestniczyć w toczącym się postępowaniu cywilnym, które to postępowanie dotyczy przedsiębiorcy nie tylko będącego osobą fizyczną, czyli rozszerzono krąg podmiotowy osób, które mogą być reprezentowane przez organizacje pozarządowe w postępowaniu cywilnym. Ale jednocześnie, czego nie wyjaśnia uzasadnienie do projektu ustawy, stąd też wątpliwość Biura Legislacyjnego, zmieniona została ta część przepisu, która dotyczy zakresu spraw, w których organizacja pozarządowa może reprezentować przedsiębiorcę. Dotychczas bowiem w tym przepisie mowa była o tym, że udział organizacji pozarządowej dotyczył postępowań w sporze z innym przedsiębiorcą o roszczenia wynikające z prowadzonej działalności gospodarczej. Teraz mówi się o postępowaniu związanym z prowadzoną przez ten podmiot działalnością gospodarczą, przez tego przedsiębiorcę. Stąd też pytanie, czy ta zmiana zakresu przedmiotowego jest celowa, a jeżeli nie, to sugerowałabym powrót do dotychczasowego brzmienia tego przepisu w zakresie tej części ze względu na konieczność utrzymania pewnej stabilności interpretacyjnej i orzeczniczej.

Druga z tych uwag dotyczy zmiany w art. 1 w pkt 12, to jest art. 1064¹⁹. Tutaj w §1 użyto zwrotu „sąd zarządzi zamieszczenie ogłoszenia postanowienia”. Naszym zdaniem jest tutaj pewien błąd, jest tu zbyt wiele wyrazów. Tak naprawdę intencją autorów, jak rozumiem, w tym przepisie jest odniesienie się do zarządzenia ogłoszenia o wszczęciu egzekucji. Sformułowałam idącą w tym kierunku propozycję poprawki, jest ona zawarta w punkcie drugim opinii.

Kolejna uwaga dotyczy art. 5, czyli zmian w ustawie o podatku od spadków i darowizn. Tutaj niezależnie od wszystkich wątpliwości merytorycznych, które się wiążą z tym przepisem, chciałabym zwrócić uwagę na to, że ten przepis dość istotnie zmienia konstrukcję

kwoty wolnej od podatku i wpływa na wysokość tego podatku, który w całości stanowi dochód gmin. Ze względu na to, że ani na etapie projektu, ani, zdaje się, na późniejszym etapie nie były przedstawiane żadne skutki finansowe tej regulacji, to chciałabym zwrócić uwagę na to, że nie jest możliwe ustalenie tych dochodów, tzn. wpływu tej regulacji na dochody jednostek samorządu terytorialnego. I w tym kontekście chciałabym przywołać art. 167 ust. 1 konstytucji, który stanowi, że jednostkom samorządu terytorialnego zapewnia się udział w dochodach publicznych odpowiednio do przypadających im zadań, co oznacza, że treścią tego przepisu jest nakaz zapewnienia odpowiedniego udziału w dochodach publicznych, a w konsekwencji prowadzi to do zakazu dokonywania w ustawodawstwie takich zmian, które prowadziłyby do drastycznego naruszenia samodzielności finansowej gmin. Ja oczywiście nie jestem w stanie powiedzieć, nie mając żadnych danych finansowych, czy do takiej sytuacji dochodzi w tym przypadku, niemniej na pewno ten przepis powinien być rozpatrywany również w kontekście art. 167 konstytucji.

I uwaga legislacyjna. Dotyczy ona treści art. 9, który jest tu zmieniany. Otóż przepis o charakterze merytorycznym, który nakazuje określone zachowania adresatom norm czy określa określone uprawnienia adresatów norm, powinien być sformułowany w taki sposób, aby zawierał tylko takie elementy, które mają charakter powtarzalny. Taka jest pewna ogólna reguła w zakresie prawidłowego formułowania przepisów ustawowych. Co oznacza, że w tym przypadku w tym przepisie nie powinna się znaleźć data 1 lipca 2023 r. jako początek biegu terminu do rozliczania tego okresu 5-letniego. Ona powinna znaleźć się w przepisie dostosowującym. I przedstawiam państwu stosowne propozycje poprawek w zakresie art. 5. One są zawarte pod uwagę w punkcie trzecim opinii.

Kolejna uwaga dotyczy art. 6, to jest prawo geodezyjne i kartograficzne. Ażeby już nie nadwężać państwa cierpliwości, chciałabym zasugerować wprowadzenie poprawki, która ma charakter czysto legislacyjny. Ona jest zgodna z §81 zasad techniki prawodawczej w zakresie formułowania przepisów określających tryb orzekania w sprawach o określone czyny. Tutaj powinniśmy po prostu w pełni przywołać kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia,

jako że ten czyn będzie rozstrzygany w trybie tych przepisów.

Kolejne 2 uwagi dotyczą art. 10, czyli ustawy o broni i amunicji. Otóż w art. 10 w pkt 3 znacznemu złagodzeniu uległy wymagania w zakresie procedury odwoławczej od orzeczenia lekarskiego lub psychologicznego wydawanych w stosunku do osób ubiegających się o wydanie pozwolenia na broń. Dotychczas przepis zobowiązywał do kierowania takich odwołań do określonych podmiotów. To były wojewódzkie ośrodki medycyny pracy, jednostki służby medycyny pracy podmiotów leczniczych utworzonych i wyznaczonych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych, podmioty lecznicze utworzone i wyznaczone przez ministra obrony narodowej. Tymczasem ta ustawa przewiduje, że takie odwołanie będzie kierowane do innego lekarza upoważnionego lub psychologa upoważnionego wybranego przez osobę odwołującą. Wątpliwości budzi zasadność tak znacznego uproszczenia tej procedury odwoławczej, biorąc pod uwagę to, że przedmiotem badania lekarskiego i psychologicznego jest ocena, czy osoba ubiegająca się o broń nie wykazuje zaburzeń psychicznych czy znacznego ograniczenia sprawności psychofizycznej, czy też nie wykazuje istotnego zaburzenia funkcjonowania psychologicznego, czy nie jest uzależniona od alkoholu lub jakichś substancji psychoaktywnych. Stąd też ranga tego badania i ranga orzeczenia, które jest wydawane w tej sprawie, jest istotna zarówno dla bezpieczeństwa osoby, która o tę broń się ubiega, jak i dla życia i zdrowia osób, które z taką osobą będą się stykać. Dlatego też sugerowałabym rozważenie, czy tak znaczne uproszczenie tej procedury nie jest rozwiązaniem jednak zbyt daleko idącym.

Jeżeli chodzi o art. 10 pkt 5, w tym przepisie została zmieniona delegacja ustawowa do wydania rozporządzenia. To rozporządzenie ma m.in. określać, jak rozumiem, wysokość opłaty, która po wejściu w życie tej ustawy będzie jedną opłatą bez względu na to, na jaki cel wydawane jest zezwolenie na broń. Jeżeli tak, to proponowałabym tutaj posłużenie się nie pojęciem stawki, bo przepis mówi o stawce odpłatności, tylko po prostu pojęciem opłaty, wysokości opłaty.

Ostatnia uwaga dotyczy art. 16, to jest przepis z tzw. ustawy covidowej. Autorzy przedłożenia, jak rozumiem, chcą wydłużyć okres ważności profilu zaufanego o okres minimum 3-miesięczny, ale z treści przepisu wynika, że ten okres

będzie krótszy niż 3-miesięczny. Jeżeli intencją było wydłużenie w taki sposób, jak tu powiedziałam, to proponowałabym również przyjęcie stosownej poprawki, której propozycja jest zawarta pod uwagę w punkcie szóstym. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCA
MARIA KOC**

Bardzo dziękuję, Pani Mecenase.

W tym momencie powinnam poprosić przedstawiciela rządu o ustosunkowanie się do tych poprawek, ale pana ministra Edwarda Siarki nie ma z nami.

W związku...

(Poseł Bartłomiej Wróblewski: Czy ja mógłbym się do tego odnieść?)

Pan poseł?

Bardzo proszę.

**POSEŁ
BARTŁOMIEJ WRÓBLEWSKI**

Bardzo serdecznie dziękuję.

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Ja już odnosiłem się do tych uwag na innym posiedzeniu komisji, ale wszystkie te odpowiedzi powtórzę.

Pierwsza sprawa dotyczy zmian w kodeksie postępowania administracyjnego. Uważamy, że jeśli organ w całości uwzględni oczekiwania strony i w sytuacji, w której organ odstąpił od uzasadnienia, a odstąpić może tylko wtedy, kiedy rozstrzygane są niesporne interesy, to nie ma powodu, żeby ta sprawa administracyjna nadal się toczyła. Decyzja może być ostateczna. Nie stoją temu na przeszkodzie przepisy konstytucji, które przewidują możliwość odstąpienia od dwuinstancyjnego postępowania, jeśli ustawa tak stanowi. W tym konkretnym przypadku, jeśli w postępowaniu jest 1 strona i w całości zostało uwzględnione jej oczekiwanie, to jest zrozumiałe, że tu kończy się postępowanie. Druga możliwość jest taka, że jest więcej niż 1 strona i tutaj tylko wtedy, kiedy interesy nie są sporne, decyzja jest ostateczna. Tak więc chroniony jest też interes innych stron.

Oczywiście zawsze można sobie wyobrazić jakieś nietypowe sytuacje i zastanawiać się, czy i w tym przypadku postępowanie nie powinno

być dwuinstancyjne. Ale to oznacza, że w znakomitej większości przypadków wszystko w urzędach będzie trwało dłużej. Zawsze pozostaje droga odwołania do sądu. Tak więc jeśli można w tym wypadku zgodnie z oczekiwaniem strony w pełni uwzględnionym przez organ skończyć postępowanie administracyjne, to wydaje się, że jest to z korzyścią dla obywateli. Bardzo rzadkie są przypadki, kiedy mogłoby być inaczej. Być może można sobie takie wyobrazić.

Generalnie jest to szersze pytanie. Czy uważamy, że w każdej sprawie każdy możliwy dodatkowy czas, dodatkowa instancja, dodatkowe rygory służą obywatelom? Czy uważamy, że sprawy powinny iść szybciej? Nie pójdą szybciej, jeśli będziemy maksymalizowali wszystkie możliwe gwarancje, bo nawet te, które są obecnie, przecież nie są absolutnymi gwarancjami. Tak więc wydaje się, że jest to zmiana korzystna dla obywateli.

Jeśli chodzi o kwestię udziału organizacji gospodarczych, stowarzyszeń, izb gospodarczych w postępowaniach sądowych, intencją komisji jest poszerzenie udziału tych organizacji i występowanie, gdy jest to konieczne, gdy oczekuje tego przedsiębiorca, po jego stronie. Prawo jest dziś bardzo wyspecjalizowane i trudne nie tylko dla mikroprzedsiębiorców, ale często dla średnich, a nawet czasami dla dużych przedsiębiorców. Tak więc profesjonalny udział organizacji przedsiębiorców, izb przedsiębiorców, które dysponują specjalistyczną wiedzą, czasami jakąś silniejszą możliwością oddziaływania, jest wskazany i wspiera polski biznes, polską przedsiębiorczość. Dlatego myśleliśmy o szerokim ujęciu tego przepisu.

Kolejne pytanie dotyczyło kwestii podwyższenia kwoty wolnej od podatku w przypadku podatku od spadków i darowizn. Sprawa z punktu widzenia obywateli, polskich obywateli jest jednoznaczna. Jeśli trzyipółkrotnie wzrośnie kwota wolna od podatku, to każdy, kto otrzymuje spadek czy darowiznę i może skorzystać z takich przepisów, będzie usatysfakcjonowany. Od momentu, kiedy Sejm przyjął tę regulację, otrzymałem kilka zapytań, jeśli chodzi o różne kwestie szczegółowe, ze strony obywateli, co pokazuje, że jest to sprawa ważna. Jest oczywiście prawdą, że odbija się to w jakimś stopniu na dochodach samorządu. Ale, proszę państwa, każde obniżenie podatków odbija się na interesach władzy publicznej, europejskiej, państwowej,

samorządowej. Tyle że per saldo obniżka podatków służy wartościom wyrażonym w konstytucji: prawu własności i gwarancji innych praw majątkowych. Dlatego gdybym miał wybierać między władzą publiczną a interesem obywatela, wybrałbym interes obywatela, bo uważam, że trzeba działać na rzecz obywateli i nie podwyższać podatków, ale, jeśli można, je obniżyć.

Oczywiście inną sprawą, ale niezwiązaną z tą konkretną propozycją, jest to, jak powinien wyglądać model finansowania samorządu. Wspominałem już o tym na wcześniejszym posiedzeniu komisji, że już 2 lata temu proponowałem – i ta deklaracja z mojej strony jest aktualna – dyskusję na ten temat, udział w tej dyskusji. Jednak nie może być tak, że dyskusja na ten temat, która zresztą wtedy nie została podjęta, miałaby powodować, że podatki w Polsce się nie zmieniają i obywatele nie mogą z tego korzystać. Można dyskutować na temat zmian dotyczących finansowania samorządu, ale nie powinno się to odbywać kosztem obywateli.

Padło pytanie dotyczące procedury odwoławczej w przypadku badań lekarskich i psychologicznych. W ustawie jest zapisane, że te badania prowadzi lekarz uprawniony i psycholog uprawniony. Zgodnie z przepisami ustawy to jest taki lekarz, który posiada co najmniej 5-letni staż, specjalizuje się w dziedzinie chorób wewnętrznych, medycyny ogólnej, medycyny rodzinnej, medycyny pracy, przemysłowej, transportu, lotniczej, kolejowej, morskiej, tropikalnej lub medycyny sportowej, posiada dodatkowe kwalifikacje z zakresu przeprowadzanych badań lekarskich osób ubiegających się, jest też wpis do rejestru lekarzy upoważnionych. Taki lekarz jest nazwany lekarzem upoważnionym. Krótko mówiąc, nie przekazujemy tej kompetencji jakiemukolwiek lekarzowi, ale już wyselekcjonowanej grupie lekarzy uprawnionych. Oczywiście można zgodnie z tym, co mówiła pani mecenas, tę grupę dalej zawęzić, ale to ma swoje konsekwencje. Może się okazać, że to już jest bardzo wąska grupa lekarzy, nie mówiąc o tym, że w praktyce może się okazać, że to są pojedynczy lekarze. A to też nie byłoby rozwiązaniem właściwym. Jeśli ktoś uzyskał takie wysokie kwalifikacje, to dla czego miałby nie rozpatrywać odwołań w przypadku jakichś wątpliwości, rozbieżności dotyczących badań lekarskich. Nie jest to sprawa kluczowa z punktu widzenia ustawy, ale wydaje mi się, że

zachowaliśmy tu równowagę między interesem publicznym a interesem stron.

Bardzo serdecznie dziękuję za wszystkie uwagi legislacyjne, redakcyjne. Jak najbardziej należy je przyjąć, żeby projekt tej ustawy był lepszy. We wszystkich innych sprawach jestem do dyspozycji Wysokiej Komisji.

**PRZEWODNICZĄCA
MARIA KOC**

Bardzo dziękuję, dziękuję panu posłowi.
Otwieram dyskusję.

Szanowni Państwo, ja pragnę zgłosić poprawkę uzgodnioną ze stroną rządową, poprawkę, która skreśla art. 5, skreśla art. 19, w art. 24 pkt 2 nadaje brzmienie: art. 14, który wchodzi w życie z dniem 1 lipca 2023 r.

Przeczytam uzasadnienie. Proponowane w art. 5 ustawy zmiany w ustawie z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn z jednej strony wprowadzają podwyższone kwoty wolne od podatku, z drugiej zaś wprowadzają mechanizm zapobiegający wykorzystywaniu przepisów określających kwoty wolne od tego podatku w celu unikania opodatkowania, szczególnie w podatku dochodowym od osób fizycznych, przez powoływanie się na fikcyjne darowizny. Polega on na wprowadzeniu maksymalnego limitu kwoty wolnej w każdej z 3 grup podatkowych. Ze względu na ryzyko wystąpienia utrudnień w zbieraniu środków na cele charytatywne, które może powodować zaproponowane w art. 5 ograniczenie stosowania podwyższonych kwot wolnych od podatku, zasadne jest wykreślenie tej regulacji. W konsekwencji skreślenia art. 5 ustawy należy także skreślić przepis przejściowy, art. 19, do tego artykułu oraz zmienić przepis dotyczący wejścia w życie ustawy, art. 24 pkt 2 ustawy.

Czy ktoś z państwa pragnie zabrać głos? Państwa senatorów pytam jako pierwszych.

Pan senator, pan przewodniczący Szejnfeld.
Bardzo proszę.

**SENATOR
ADAM SZEJNFELD**

Ja bardzo chętnie, tylko gdyby pani przewodnicząca pozwoliła, wolałbym, żeby może najpierw wypowiedzieli się partnerzy społeczni.

(Głos z sali: ...Chyba senatorowie.)

**SENATOR
MARIA KOC**

Rozumiem, że w dalszej części pan się chce wypowiedzieć. Dobrze.

Bardzo proszę, jeżeli ktoś chce zabrać głos oprócz państwa senatorów... Czy ktoś zdalnie zgłasza chęć zabrania głosu? Nie.

To bardzo proszę. Jeżeli państwo chcą zabrać głos, to proszę o przedstawienie się i włączenie mikrofonu. Tylko proszę o krótkie, zwięzłe wypowiedzi, ponieważ za chwilę mamy kolejne posiedzenie komisji.

Proszę bardzo.

**PEŁNOMOCNIK
DO SPRAW LEGISLACYJNYCH
ZARZĄDU ZWIĄZKU MIAST POLSKICH
MAREK WÓJCIK**

Dziękuję pani przewodniczącej.

Marek Wójcik, Związek Miast Polskich.

Pani Przewodnicząca! Państwo Senatorowie!
Szanowni Państwo!

Postaram się bardzo zwięźle.

Po pierwsze, chcę powiedzieć, że samorządy terytorialne są, rzecz jasna, za tym, aby obniżyć podatki, ale chcę też wyjaśnić, że pozbawienie z kolei samorządów terytorialnych dochodów też jest działaniem na szkodę pojedynczych mieszkańców, a przede wszystkim zbiorowości mieszkańców, jaką jest wspólnota samorządowa. W związku z tym chciałbym bardzo wyraźnie podkreślić, że ta regulacja w wersji przyjętej przez parlament obniża dochody jednostek samorządu terytorialnego i to znacząco, nie wskazując równocześnie źródeł pokrycia ubytku tego dochodu. Podam konkretne liczby. W zamkniętym podsumowanym już roku 2021 samorządy terytorialne z tytułu udziału w podatku dochodowym od spadków i darowizn uzyskały 418 milionów zł, a w okresie od roku 2016 do roku 2021 było to precyzyjnie 1 miliard 919 milionów, były to blisko 2 miliardy zł. Ta propozycja, która została przyjęta przez parlament, pozbawia samorządy, jak wyliczyliśmy, ok. 55% kwoty, którą wymieniałem, czyli ten ubytek jest znaczący.

Powtarzam jeszcze raz: nie przeszkadza nam obniżanie podatku dochodowego mieszkańcom, ale przeszkadza nam to, że równocześnie ci sami mieszkańcy nie będą mogli mieć dostępu

infrastruktury komunalnej. Może to skutkować obniżeniem jakości ich życia ze względu na to, że ich wspólnota, wspólnota tych mieszkańców straci dochody.

Chcę też podkreślić, że ta regulacja niestety nie była konsultowana z partnerami społecznymi. Wbrew zapisowi art. 36 ust. 7 Regulaminu Sejmu organizacje samorządowe wchodzące w skład Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego nie otrzymały tego projektu do zaopiniowania, a regulamin w tej sprawie jest jednoznaczny. Mamy na to 14 dni i mamy potem prawo wypowiedzieć się w tej kwestii podczas posiedzeń komisji. W związku z tym niestety muszę stwierdzić, że ten projekt nie był konsultowany, a dotyczy wielu kwestii istotnych dla samorządów, nie tylko tej kwestii, o której mówiłem, a mianowicie ubytku dochodów. W przypadku ubytku dochodów... Art. 186 konstytucji bardzo wyraźnie stanowi, że samorządy powinny mieć udział w dochodach publicznych adekwatny do skali realizowanych zadań. W tym przypadku mamy obniżenie skali tych dochodów bez rekompensaty.

Rzecz jasna, także z perspektywy samorządów ze zdziwieniem przyjęliśmy poprawkę dotyczącą zbiórek. Uważamy ją za zupełnie niepotrzebną i niewłaściwą.

Ja powiem jeszcze o drugiej kwestii bardzo istotnej dla samorządu, ale myślę, że pan prezydent też w tej sprawie będzie się wypowiadał. Otóż dla samorządów terytorialnych kluczowym zadaniem jest to, które dotyczy planowania przestrzeni. To jest dla nas zadanie nr 1. Chodzi o planowanie przestrzeni nie w perspektywie krótkookresowej, tylko długookresowej. Dlatego m.in. mamy poważne zastrzeżenia do wprowadzenia zmian dotyczących przygotowania i realizacji inwestycji mieszkaniowych, zmian, które nie znajdują naszym zdaniem uzasadnienia. Chociażby to, że rozszerza się katalog wyjątków umożliwiających realizację inwestycji mieszkaniowych, które są w sprzeczności ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego czy też uchwałą o tworzeniu parku kulturowego. Bardzo istotne jest też i niezrozumiałe z punktu widzenia podejmowanych przez nas wszystkich teraz działań chroniących środowisko złagodzenie wymagań dotyczących minimalnego udziału powierzchni terenu biologicznie czynnego.

I w tej samej regulacji, mianowicie w nowelizowanej ustawie z dnia 5 lipca o ułatwieniach

w przygotowaniu realizacji inwestycji mieszkaniowych, pojawia się rozwiązanie też naszym zdaniem niewłaściwe, dotyczące miejsc parkingowych. Po pierwsze, to rozwiązanie wyprowadza miejsca parkingowe poza garaże podziemne, dlatego że pozwala deweloperowi na budowanie miejsc parkingowych na zewnątrz, do tego jeszcze wprowadza twardą, sztywną granicę, sztywny standard półtorakrotności liczby mieszkań realizowanych w ramach inwestycji. My prosimy o to, aby samorządy mogły decydować o tym autonomicznie, bo w tej kwestii zróżnicowanie może być ogromne w zależności od tego, gdzie zlokalizowana jest inwestycja.

I kończąc, chcę też powiedzieć, że my bardzo prosimy także państwa posłów, bo jest tutaj pan poseł Bartłomiej Wróblewski, który jest przedstawicielem wnioskodawców, aby tego typu regulacje, które składają się z wielu zmian ustawowych dotyczących jednostek samorządu terytorialnego czy takich, których jesteśmy bezpośrednim beneficjentem, jednak z nami konsultować, bo my w praktyce zderzamy się potem z rozwiązaniami prawnymi, które niekoniecznie idą po myśli wnioskodawców, mianowicie niekoniecznie deregulują, czasem przeregulowują przepisy, które dotyczą pojedynczych mieszkańców czy ich wspólnoty. Bardzo dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCA
MARIA KOC**

Bardzo dziękuję.
Czy ktoś z państwa jeszcze...
(Wypowiedź poza mikrofonem)
Bardzo proszę.

**ZASTĘPCA PREZYDENTA
MIASTA STOŁECZNEGO WARSZAWY
MICHAŁ OLSZEWSKI**

Michał Olszewski, zastępca prezydenta miasta stołecznego Warszawy. Reprezentuję również Unię Metropolii Polskich.

Uzupełniając to, co powiedział sekretarz Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, chciałbym zwrócić uwagę na 3 rzeczy.

Zacznę od tego, że jako Unia Metropolii Polskich wbrew pierwotnemu bardzo krytycznemu stosunkowi do ustawy o lokalizacji inwestycji

mieszkańciowych wypracowaliśmy praktykę stosowania tego przepisu w taki sposób, żeby był on zgodny z zasadami ładu przestrzennego w naszych miastach. To prawda, na 230 tysięcy mieszkań powstałych w naszym kraju w 2021 r. połowa powstała w miastach metropolitalnych, z czego 10% w Warszawie. Istotnie niektóre z nich powstają również w oparciu o przepisy tejże ustawy. Ponieważ duchem ustawy jest to, żeby deregulować i usuwać zbędne bariery, prosimy Wysoką Komisję o to, żeby rozważyć wprowadzenie poprawek, które usuną z tej nowelizacji uwarunkowania będące naszym zdaniem zbędną barierą administracyjną w powstawaniu mieszkań. A jest to, po pierwsze, ustanowiony sztywno minimalny wskaźnik liczby miejsc parkingowych dla powstających inwestycji mieszkaniowych. Naszym zdaniem to uwarunkowanie powinno być ujęte bezpośrednio na poziomie lokalnym w oparciu o lokalne standardy urbanistyczne. I to rada gminy, która, przypomnę, również reprezentuje interesy mieszkańców, powinna ustalać uwarunkowania związane z liczbą miejsc parkingowych.

Drugą kwestią jest kwestia bilansowania tzw. powierzchni biologicznej czynnej określonej w odrębnych przepisach. Naszym zdaniem po to, żeby zapobiec powstawaniu mieszkań, które powstają w substandardowych warunkach, wskaźnik ten również powinien być określony na poziomie lokalnych standardów urbanistycznych i nie jest potrzebna jego regulacja na poziomie zapisów ustawy. Czytaj: to rada gminy, uwzględniając uwarunkowania lokalne, powinna określać ten wskaźnik dla powstających inwestycji mieszkaniowych.

Po trzecie, w związku z tym, że przepisy tej nowelizacji w zakresie ustawy o lokalizacji inwestycji mieszkaniowych mają zmienić kilka uwarunkowań związanych z powstaniem inwestycji, a to wpłynie, czego państwo senatorowie mogą nie wiedzieć, drastycznie na konieczność zmiany lokalnych standardów urbanistycznych, do przygotowania uchwały i jej przyjęcia przez radę miasta potrzebne jest więcej czasu niż wynika z *vacatio legis*. W związku z tym postulujemy wydłużenie *vacatio legis* w odniesieniu do przepisów związanych z wejściem w życie tejże zmiany przepisów ustawy o lokalizacji inwestycji mieszkaniowych do 6 miesięcy.

W związku z tym sugerujemy podjęcie poprawek, które prowadziłyby do tego, aby w art. 15

pkt 6, w art. 17 w ust. 4a skreślić pkt 2; w art. 15 pkt 6, w art. 17 w ust. 4d skreślić pkt 2; w art. 15 skreślić pkt 7; w art. 19 – ust. 3.

Jeśli chodzi o rezygnację z dookreślenia parametrów dotyczących powierzchni biologicznie czynnej, w art. 15 pkt 4, w art. 7 ust. 7 pkt 7a skreśla się wyrazy „w ramach terenu biologicznie czynnego”. W art. 15 pkt 6, w art. 17 ust. 4a otrzymuje brzmienie: „dla inwestycji mieszkaniowej określa się minimalny udział powierzchni terenu biologicznie czynnego, wynoszący co najmniej 20% powierzchni terenu inwestycji mieszkaniowej”. Przypomnę, to jest regulacja wynikająca z rozporządzenia ministra infrastruktury dotyczącego minimalnych warunków, które muszą spełniać budynki i ich usytuowanie. W art. 15 pkt 6, w art. 17 ust. 4b skreśla się wyrazy „w ramach terenu biologicznie czynnego, o którym mowa w ust. 4a pkt 1”. I w konsekwencji w art. 15 pkt 6, w art. 17 ust. 4c skreśla się wyrazy „w ramach terenu biologicznie czynnego, o którym mowa w ust. 4a pkt 1”.

I kwestia wydłużenia okresu przejściowego dla tej nowelizacji. Tak jak powiedziałem, sugerujemy, żeby wydłużyć czas na wejście w życie przepisów, o których mówiłem, do dnia 1 lipca 2023 r.

Bardzo będziemy wdzięczni, Pani Przewodnicząca, za uwzględnienie tych poprawek w dalszych pracach Senatu nad tą ustawą. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCA
MARIA KOC**

Bardzo dziękuję.
Bardzo proszę.

**CZŁONEK ZARZĄDU
POLSKIEGO ZWIĄZKU
FIRM DEWELOPERSKICH
MACIEJ WANDZEL**

Dziękuję bardzo.

Przepraszam, że do części z państwa siedzę tyłem, ale nie ma innej możliwości.

Ja nazywam się Maciej Wandzel, jestem członkiem zarządu Polskiego Związku Firm Deweloperskich, a wypowiadam się teraz również w imieniu kilku organizacji przedsiębiorców,

takich jak Business Centre Club, Federacja Przedsiębiorców Polskich, Konfederacja „Lewiatan”, Polska Rada Biznesu oraz Pracodawcy RP.

Nasz głos jest w dużej mierze zbieżny z głosem miasta Warszawy i Unii Metropolii Polskich, ale może na początku od razu zaznaczyć, że my będziemy się wypowiadać tylko w kwestii ustawy o ułatwieniach inwestycji mieszkaniowych, bo to dotyczy naszej branży.

W pierwszej kolejności chcielibyśmy podziękować panu posłowi i szanownej komisji za to, że się tym zajęli, bo rzeczywiście – tu trochę w opozycji do tego, co pan powiedział – idea tego, aby rozszerzyć możliwość stosowania tej ustawy na tereny po zdegradowanych galeriach handlowych oraz nieistniejących czy zdegradowanych biurach jest ideą bardzo słuszną, którą zawsze podnosiliśmy. Ta ustawa tworzy taką możliwość i za to bardzo dziękujemy.

Jednocześnie nie możemy nie zwrócić uwagi na 2 rzeczy, które naszym zdaniem są potencjalnie bardzo niebezpieczne i być może nie zostały one do końca, powiedzmy, zauważone albo wzięte pod uwagę. To dotyczy oczywiście tematyki parkingów. Ta ustawa, mówiąc językiem potocznym, wprowadza centralizację założeń polegającego na tym, że z pewnymi wyjątkami na 1 mieszkanie ma przypadać 1,5 miejsca parkingowego, i tym samym zabiera tę decyzję lokalnym samorządom. Otóż my uważamy, że jest to bardzo poważny merytoryczny błąd i takie trochę, proszę mi wybaczyć, Panie Pośle, przeregulowanie. Próba ustalenia tego centralnie dla całej Polski, gdy zupełnie inna jest sytuacja w dużych miastach, w małych miastach, w centrach miast i na obrzeżach... Naszym zdaniem to jest niemożliwe i przyniesie to bardzo wiele złego, jeśli będzie się próbowało ustalić to dla całej Polski. Trochę przypomina to, powiedzmy, centralne ustalanie cen.

Druga sprawa, która jest z tym związana, to jest oczywiście taka, że ten przepis niejako zmusza inwestorów do tego, żeby w wielu miejscach, gdzie nie jest to konieczne, budować przestrzenie parkingowe o 50% większe niż do tej pory, co bardzo podnosi koszt inwestycji, a w dzisiejszych czasach, w czasach ogromnej zapaści na rynku, spadku sprzedaży o 50%, potwornego spadku w przypadku otwieranych nowych inwestycji, uważamy to za szkodliwe.

Jest też trzecia rzecz, Panie Pośle i Szanowni Państwo, Wysoka Komisjo, która być może

tutaj zupełnie umknęła, i postaram się ją w bardzo prosty sposób wytłumaczyć. Otóż ta ustawa w dzisiejszej wersji, ta, która obowiązuje, co do zasady stanowi, że wszelkie projekty muszą być zgodne ze studium zagospodarowania przestrzennego, z wyjątkiem przestrzeni postindustrialnych, można powiedzieć. Otóż studium zagospodarowania przestrzennego to jest taki akt, w którym czasami raz na 10 lat gminy po wielkich konsultacjach określają zasady i który stanowi o pewnych fundamentach ładu przestrzennego. W wielu polskich miastach... Tak naprawdę te dokumenty wszędzie są uchwalone. One zawierają różnego rodzaju współczynniki, a to 1,8, a to 1,2, a to jakiś inny, różne współczynniki, które są zresztą charakterystyczne dla dzielnic, części miast itd. Jeżeli wprowadzimy, Panie Pośle, w tej ustawie centralny współczynnik 1,5, to automatycznie spowodujemy, że wszelkie projekty, 80% projektów, 90% projektów z tej ustawy, które podlegają lokalnie regulacji studium, będzie automatycznie sprzeczne z tym studium. A zgodnie z przepisami tej ustawy, które nie są zmieniane, nie może być projektów sprzecznych ze studium. W związku z tym – ja rozumiem intencje, jakie mogły stać za, powiedzmy, taką polityką, za polityką ustalenia tego przepisu – to może oznaczać, co jest dla nas bardzo przykre, likwidację ogromnej liczby projektów, a na pewno nie było to intencją komisji ani pana posła, dlatego bardzo prosimy o to, żeby zwrócić na to uwagę.

W sensie prawnym oznacza to – pozwolę sobie odczytać, to jest to, o czym mówił pan prezydent – wykreślenie art. 17 ust. 4a pkt 2 oraz art. 17 ust. 4d pkt 2. To są minima parkingowe, czyli powrót do tego, żeby samorządy lokalne to ustalały.

Druga sprawa to jest odstępnie od zmiany art. 19 ust. 3. On mówi o tym, że samorządy mogą to zmienić, ale tylko w górę.

I trzecia uwaga, równie ważna. Mianowicie jest mnóstwo projektów, które przez wiele miesięcy były konsultowane społecznie, wydano na nie ogromnie dużo pieniędzy. I my uważamy – tak jak uważa miasto Warszawa i Unia Metropolii Polskich – że powinno być wprowadzone 6-miesięczne *vacatio legis*.

I ostatnie zdanie jest takie. Nam oczywiście jako branży i wszystkim tym organizacjom przedsiębiorców zależałoby bardzo na tym, żeby od strony technicznej – i apelujemy o to

do Wysokiej Komisji – złożyć wnioski o wprowadzenie tych poprawek, a nie o odrzucenie całej tej ustawy, bo to uniemożliwi dalsze procedowanie i uratowanie tej sytuacji, gdyż jesteśmy przekonani, że nie było to intencją parlamentu, pana posła ani Wysokiej Komisji. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCA
MARIA KOC**

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę.

(Poseł Bartłomiej Wróblewski: Jeśli mógłbym...)

Panie Pośle, za chwileczkę, dobrze?

(Poseł Bartłomiej Wróblewski: Tak, tak, dobrze.)

To już ostatni...

(Głos z sali: Jeszcze się zgłasza...)

To bardzo proszę. Ale, Szanowni Państwo, bardzo proszę o naprawę związku wypowiedzi, ponieważ my za 15 minut mamy kolejne posiedzenie komisji, wspólne z komisją samorządową, więc musimy zakończyć.

**PEŁNOMOCNIK DO SPRAW LEGISLACJI
STOWARZYSZENIA
ARCHITEKTÓW POLSKICH
MARIUSZ ŚCISŁO**

Mariusz Ścisło, przedstawiciel Stowarzyszenia Architektów Polskich.

Te argumenty, które zostały przedstawione poprzednio, są absolutnie zbieżne z tym, co chcieliśmy tutaj przedstawić.

Mianowicie to jest chyba wypadek przy pracy, że w ustawie o deregulacji, o ułatwieniach pojawia się zapis, który narzuca i usztywnia warunki techniczne, które są gdzie indziej określone, w innych ustawach. Tak to chcemy potraktować, bo życzliwie akceptujemy pozostałe zapisy tej ustawy w art. 17, które dotyczą modyfikacji ustawy o ułatwieniach inwestycji mieszkaniowych. Prosimy o wykreślenie z tej ustawy, o taką poprawkę, tej obligatoryjności zwiększenia liczby miejsc parkingowych do półtora w strefie pozaśródmiejskiej i do jednego w strefie śródmiejskiej. To jest art. 17 ust. 4a tej ustawy o ułatwieniach, dodany punkt o tym, że zwiększa się minimalna liczba miejsc postojowych,

która ma wynosić co najmniej półtorakrotność liczby mieszkań. To samo, jeśli chodzi o art. 17 ust. 4d ustawy o ułatwieniach, dodany punkt, że dla inwestycji mieszkaniowej w zabudowie śródmiejskiej określa się 1 miejsce parkingowe na mieszkanie. Dajmy... Zaufajmy samorządom w określaniu tych standardów, tym bardziej że po 4 latach funkcjonowania tej ustawy ona wreszcie zaskoczyła, samorzady znalazły możliwość używania jej jako dobrego narzędzia do planowania i kształtowania przestrzeni. Tak że jest apel o przyjęcie tej poprawki. Symulacja, którą zrobiliśmy na kilkunastu znanych nam inwestycjach, pokazuje, że przyjęte tutaj wskaźniki zmniejszają o co najmniej 20–30% liczbę mieszkań, które można wybudować na wskazanych terenach. W związku z tym traktujemy to jako wypadek przy pracy i uchybienie. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCA
MARIA KOC**

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo, jeszcze ostatni głos społeczny, pana Łukasza Marciniaka, a potem poproszę pana posła i będziemy głosować.

**ZASTĘPCA DYREKTORA DEPARTAMENTU
PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO
W MINISTERSTWIE ROZWOJU
I TECHNOLOGII
ŁUKASZ MARCINIAK**

Dzień dobry.

Nazywam się Łukasz Marciniak. Jestem przedstawicielem Ministerstwa Rozwoju i Technologii. Mam nadzieję, że mnie słyszać.

Chciałbym tylko wyjaśnić jedną sprawę. Jeśli chodzi o sprawę związaną z możliwością zabudowy terenów, które są przewidziane w studium uwarunkowań jako tereny usług i są zabudowane budynkami biurowymi, jak również obszarów, na których mogą powstawać wielkopowierzchniowe obiekty handlowe, to tą sprawą ministerstwo zajmowało się również w tzw. – w skrócie mówiąc – ustawie o konwersji. Przygotowaliśmy taką ustawę w związku ze zmianami, które powstały w trakcie pandemii COVID-19, oraz w związku z tym, co się wydarzyło, po agresji Rosji na Ukrainę. Chodziło o zwiększenie

obszarów, w szczególności obszarów dobrze skomunikowanych w centrach miast lub w pobliżu tych centrów, aby jednak możliwie szybko mogły być one miejscem zabudowy budynkami mieszkalnymi lub by była możliwa zmiana sposobu użytkowania budynków biurowych na cele mieszkaniowe, jeśli spełniają warunki techniczne. Możemy w 100% przyznać, że pod tym względem projekt pana posła Wróblewskiego jest zbieżny z naszymi celami i m.in. dlatego wycofaliśmy się z dalszych prac nad tamtą ustawą.

Zwracam uwagę na temat powierzchni biologicznie czynnej, który był tutaj podnoszony. My jesteśmy w trakcie przygotowywania reformy systemu planowania i zagospodarowania przestrzennego. W nim również wprowadzimy wskaźnik dotyczący powierzchni biologicznie czynnej, w porównywalny sposób, a ma to związek z działaniami przeciwsuszowymi. Jeżeli wymagane jest jakieś większe rozwinięcie, to proponuję, żebyśmy w związku z tym tematem spotkali się w innym terminie.

Jeżeli chodzi o same miejsca parkingowe, to ja bardzo starannie słuchałem stanowisk i o ile rozumiem stanowisko miasta i deweloperów dotyczące tego, że zaproponowane wskaźniki są zbyt wysokie, o tyle rozumiem też intencje projektodawcy, aby takie wskaźniki wprowadzić. Proszę zwrócić uwagę, że ustawa działa w całej Polsce, poza obszarami metropolitalnymi ta ustawa działa również na terenach małych miast, jak również na terenach wiejskich. Zwracam uwagę, że są to często tereny wykluczone komunikacyjnie i bez zapewnienia odpowiedniej liczby miejsc parkingowych osoby, które posiadają samochód, nie będą w stanie... One nie będą mogły posiadać samochodu, bo nie będą miały gdzie parkować, i będą wykluczone komunikacyjnie. Albo ten samochód będzie porzucany gdziekolwiek, co również będzie ze szkodą dla przestrzeni. Dlatego proponowałbym, żebyśmy jeszcze chwilę zastanowili się nad tym, w jaki sposób przepis ten powinien wyglądać. Czy rzeczywiście możemy sobie tak literalnie, od razu skreślić propozycję, która została wskazana w tej ustawie, czy może powinniśmy zastanowić się nad zracjonalizowaniem tego wskaźnika i nad doprecyzowaniem wskaźników w uchwałach dotyczących standardów urbanistycznych przygotowywanych przez samorządy.

Może na tym skończę. Dziękuję państwu bardzo.

**PRZEWODNICZĄCA
MARIA KOC**

Bardzo dziękuję, Panie Dyrektorze.
I teraz poproszę pana posła o wystąpienie.

**POSEŁ
BARTŁOMIEJ WRÓBLEWSKI**

Bardzo serdecznie dziękuję za cenne uwagi.

To jest prawda, że w ustawie deregulacyjnej powinny być regulowane kwestie, które deregulują. Jednak w tym wypadku wydaje się, że nie mamy do czynienia czy... trudne byłoby przeprowadzenie samej tylko deregulacji, tak żeby to było tylko uwolnienie gruntów na terenach pohandlowych. Tutaj w grę wchodzi różne interesy społeczne. No, jeden interes to jest interes tych, którzy budują mieszkania. Inny jest interes tych, którzy je kupują. Wśród osób, które będą kupować mieszkania, są ludzie w różnych sytuacjach. Jedni żyją samotnie i korzystają z transportu publicznego. Inni z kolei mają duże rodziny i potrzebują 1 czy 2 samochodów. Dlatego myśląc o wprowadzeniu uproszczonej ścieżki zabudowy gruntów pohandlowych, uważaliśmy, że trzeba sformułować przynajmniej kilka wytycznych, które biorą pod uwagę interesy innych stron. Po pierwsze, jeśli chodzi o miejsca parkingowe, po drugie, jeśli chodzi o tereny biologicznie czynne, i po trzecie, obecność drobnego handlu i usług, tak żeby różne elementy, które są społecznie istotne, były uwzględnione. Więc tu odnoszę się do tej kwestii, która rzeczywiście jest pewnym paradoksem. Ściśle rzecz biorąc, w deregulacji nie powinno być takich zapisów, ale wydaje mi się, że tutaj deregulacji po prostu nie moglibyśmy przeprowadzić, gdybyśmy nie wzięli pod uwagę różnych interesów.

Jeśli chodzi o przedłużenie *vacatio legis*, to jest to kwestia do dyskusji. Uważam, że jeśli zostanie zgłoszona taka poprawka, to jak najbardziej należy ją przyjąć.

Jeśli chodzi o kwestię korekty przepisów dotyczących miejsc parkingowych i terenów biologicznie czynnych, to tu także jesteśmy otwarci. Jeśli Wysoka Komisja czy generalnie Senat uznałby, że inaczej należy zbalansować te interesy, to też jesteśmy na tę sprawę otwarci. Jednak uważamy, że sprawa jest ważna, że potrzeba w Polsce nowych mieszkań, potrzeba uwolnienia

tych terenów. Tym bardziej, jeśli padają słowa, że obowiązujące rozwiązania zaczęły się sprawdzać, zaczęły funkcjonować, tym bardziej trzeba rozszerzyć ich zastosowanie, skoro nauczyliśmy się z tymi przepisami żyć i je stosować. No więc tutaj, jak myślę, można powiedzieć, że jest pewnego rodzaju kompromis.

Chciałbym zwrócić się też do pani przewodniczącej w związku z poprawką, która została zgłoszona. Wydaje mi się, że ta poprawka jest słuszna co do intencji, aby ograniczyć tę kontrowersję dotyczącą zbiórek, która przecież nie była intencją komisji, która pojawiła się w związku z pewnymi uwagami Ministerstwa Finansów. Jednak ta poprawka, która została zgłoszona, powinna dotyczyć tylko wyeliminowania tych przepisów, które budziły kontrowersję, a w obecnym brzmieniu ona eliminuje także podwyższenie kwoty wolnej od spadków i darowizn. No, ta sprawa jest ważna dla obywateli. Obywatele mają prawo czuć się już przekonani, że te regulacje wejdą w życie. Więc proszę o rozważenie korekty tej poprawki, tak żeby polscy obywatele mogli z tego skorzystać, a ta kwota, jak mówiłem wcześniej, od 20 lat nie była aktualizowana.

**PRZEWODNICZĄCA
MARIA KOC**

Panie Pośle, dobrze. To w tym momencie ją wycofam i złożę ją w drugim czytaniu.

(*Poseł Bartłomiej Wróblewski: Bardzo dziękuję.*)

Bardzo dziękuję.

Dobrze. To teraz... Dziękuję panu posłowi.

Teraz głos chciał zabrać pan przewodniczący Adam Szejnfeld.

Bardzo proszę.

**SENATOR
ADAM SZEJNFELD**

Dziękuję bardzo.

Ja postaram się jak najkrócej, bo wiemy, że za 12 minut mamy kolejne posiedzenie.

Chciałoby się dużo powiedzieć o tej ustawie, ale niestety, niedużo dobrego, Panie Pośle. No, ale będzie na to czas w drugim czytaniu na posiedzeniu Senatu. Ona jest rozczarowująca co do zakresu, ale także jakości, zresztą same uwagi

legislacji, Biura Legislacyjnego to potwierdzają, nie mówiąc już o uwagach partnerów społecznych. My na początku podeszliśmy do tej ustawy tak, chcąc zająć konstruktywne stanowisko, że zaczęliśmy pisać poprawki. No ale jest ich taka liczba, a ustawa jest drobniotka, malutka... Pamiętam ustawę o ograniczeniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców, pierwszą, która rozpoczęła proces deregulacji prawa – nieskromnie mówiąc, mojego autorstwa, ale w tym przypadku nie ma to największego znaczenia – ona zmieniała ponad 100 ustaw, a dokładnie 101 ustaw, i liczyła chyba ze 150 stron. Tu mamy te kilkanaście. I co propozycja, to wątpliwość, co propozycja, to kontrowersja. No, już nie mówiąc o tych, które w ustawie niby-deregulującej mają wprowadzać regulacje czy wręcz nadregulacje. Nie podobają nam się te kwestie dotyczące liberalizacji dostępu do broni, kwestie zmian dotyczących myśliwych, ale przede wszystkim te, które zwiększą koszt budowy mieszkań czy ograniczą przestrzenie dla budownictwa mieszkaniowego. A to jest jeden z największych problemów w dzisiejszej Polsce, z którym państwa ekipa przez te 7 lat – bo 7 miesięcy, to okej, ale 7 lat – nie tylko że nie poradziła sobie, ale ten problem jeszcze się pogłębił. W związku z tym doszliśmy do wniosku, że tej ustawy nie da się naprawić. Zwłaszcza, że mamy bardzo złe doświadczenie z tych 7 lat, jeśli chodzi o przyjmowanie przez większość sejmową w Sejmie naszych poprawek. Można by powiedzieć, że niemalże 100% poprawek przyjmowanych przez Senat – „niemalże” mówię nie arytmetycznie, tylko w cudzysłowie – jest odrzucanych przez Sejm. Nie mówię o senackich poprawkach legislacyjnych... redakcyjnych czy legislacyjnych. W tym przypadku oczywiście łaskawość rządzących jest zauważalna i one najczęściej są przyjmowane, zwłaszcza te, które strona rządowa akceptuje. Jednak merytoryczne poprawki nie są przyjmowane, więc boimy się, że głosowanie za tą ustawą będzie przyłożeniem ręki do bardzo złej, szkodliwej ustawy, także dla samorządów.

Powiele się tutaj specyfika, która też jest obserwowana od 7 lat, związana z tym, że konsultacje społeczne albo nie są prowadzone, albo są prowadzone tylko formalnie. Już nie mówiąc o tych konsultacjach, które dotyczą samorządu i Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego – to też się tu powtarza. A skutek

negatywny, tak merytoryczny, jak i finansowy, omawianych i prezentowanych tu stanowisk jest niewątpliwy.

Dlatego doszliśmy do wniosku, że nie będziemy składać poprawek, tylko złożymy wniosek o odrzucenie ustawy w całości. Chcę powiedzieć, że, o ile wiem, na posiedzeniu komisji, które poprzedzało nasze obrady, czyli komisji budżetu, został zgłoszony podobny wniosek i został on przez komisję budżetu Senatu przyjęty. Ja składam w takim razie tożsamy wniosek, o odrzuceniu całej ustawy. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCA
MARIA KOC**

Bardzo dziękuję.
Czy ktoś z państwa senatorów...
Proszę, Pani Senator.

**SENATOR
JOLANTA HIBNER**

Dziękuję bardzo.

Przyznam, że jestem zaskoczona. Państwo pracowali nad tą ustawą... Projekt został złożony 22 września, czyli, jak rozumiem, od września państwo mieli czas na to, żeby skonsultować projekt z wszystkimi podmiotami. Mielicie czas, żeby skonsultować go ze specjalistami, architektami, ludźmi, którzy zajmują się budżetem, budżetami w samorządach, i z innymi podmiotami. Ja mam takie pytanie. Proszę mi powiedzieć, kto w ogóle brał udział... Oprócz tego że komisja pracowała, że komisja wrzuciła do worka wszystko, co jest możliwe, z różnych dziedzin. Z kim, ze specjalistami w jakiej dziedzinie państwo to konsultowaliście? Z samorządami? Nie. Z podmiotami zajmującymi się sprawami biznesu? Nie. Z gospodarczymi? Nie...

(*Poseł Bartłomiej Wróblewski: To nieprawda...*)

No to proszę mi wymienić...

(*Przewodnicząca Maria Koc: Panie Pośle, za chwileczkę udzielię panu głosu.*)

Proszę mi wymienić, z kim państwo się konsultowali i jak te konsultacje wyglądały, i jakie są wnioski z tych konsultacji. Bo tu nie chodzi o to, żeby przyjść na zaproszenie, pokiwać głową i powiedzieć: no, konsultacje się odbyły. Tylko

chodzi o to, co z tych konsultacji państwo wpisali do tej propozycji ustawy. Ja tak jak kolega, podobnie... Poprawek do tej ustawy to jest multum.

**PRZEWODNICZĄCA
MARIA KOC**

Dobrze. Bardzo dziękuję.
Zamykam dyskusję.

(*Poseł Bartłomiej Wróblewski: Czy ja mógłbym się odnieść? Krótko...*)

Ostatnie słowo... Oddaję głos panu posłowi.
Potem będziemy głosować.

Proszę bardzo.

**POSEŁ
BARTŁOMIEJ WRÓBLEWSKI**

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Projekt ustawy, jak sama pani powiedziała, wpłynął do Sejmu w połowie września. Obrady komisji mają charakter jawny. Informacje o pracach komisji są jawne. Uwagi, które były zgłaszane, staraliśmy się na bieżąco uwzględniać. No, w niektórych sprawach rzeczywiście jest różnica poglądów. Ja na przykład uważam, że obniżenie podatków dla obywateli jest wartością większą i zgodną z polską konstytucją, nawet jeśli powstaje uszczerbek dla władzy publicznej. Nieważne, czy to jest władza państwowa, czy samorządowa, czy jeszcze jakaś inna. Krótko mówiąc, obniżanie podatków, poszerzanie zakresu wolności gospodarczej to są dobre zmiany.

Co do zmian legislacyjnych, to nie ma sensu... my się z nimi zgadzamy.

Jeśli chodzi o kwestię udostępniania gruntów pohandlowych, to uważam, że to jest ważne dla wielu polskich obywateli.

Co do spraw dotyczących miejsc parkingowych, *vacatio legis*, to uważamy, że można iść na kompromis, inaczej wyważyć te wartości.

No, ustawa deregulacyjna... Tu jest pytanie: czy jesteśmy po stronie wolności, czy po stronie etatyzmu? Jeden z uczestników debaty w Sejmie – nie z Prawa i Sprawiedliwości – nazwał państwa formacją platformą urzędniczą, pokazując przemianę, jaka zaszła przez te wszystkie lata. Kiedyś deregulacja była jednym z pewnych znaków rozpoznawczych Platformy Obywatelskiej.

I dochodzę wreszcie do ostatniej sprawy. Ustawa deregulacyjna z natury rzeczy nie jest

ustawą sektorową, tylko przekrojową, ponieważ ograniczeń wolności, przepisów absurdalnych, nieracjonalnych jest bardzo, bardzo wiele w różnych obszarach. Komisja nie jest rządem. I generalnie, zawsze ustawy, które mają charakter deregulacyjny są... No, w każdym sektorze, w każdej kolejnej propozycji to jest kwestia ważenia różnych interesów: czy chcemy, żeby rzeczy szły szybciej, czy chcemy, żeby była bardzo rozbudowana procedura. Albo: czy chcemy, żeby władza publiczna miała mniej pieniędzy, a obywatele więcej, czy właśnie uważamy, że państwo, władza publiczna powinna otrzymać więcej środków z podatków. Itd., itd. W każdym obszarze jest to kwestia pewnej decyzji. My jako komisja do spraw deregulacji, ale także 3/5 Sejmu, bo przecież nie tylko Prawo i Sprawiedliwość, ale także Konfederacja i Polskie Stronnictwo Ludowe stanęły po stronie wolności... Państwo dokonujecie własnego wyboru politycznego. Uważam, że wybór przeciwko wolności jest złym wyborem. Można dyskutować o szczegółowych rozwiązaniach, ale odrzucenie wolności jest złym wyborem ideowym. Bardzo dziękuję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

**PRZEWODNICZĄCA
MARIA KOC**

Bardzo dziękuję.

(Senator Jolanta Hibner: Przepraszam, ale pan nie odpowiedział na pytanie...)

Bardzo dziękuję...

(Senator Jolanta Hibner: ...z jakimi podmiotami pan to konsultował.)

(Poseł Bartłomiej Wróblewski: Odpowiem...)

(Senator Jolanta Hibner: To jest po prostu bez sensu.)

**POSEŁ
BARTŁOMIEJ WRÓBLEWSKI**

Wszystkie wiodące stowarzyszenia gospodarcze, łącznie ok. 20, były zapraszane i informowane o pracach komisji.

**PRZEWODNICZĄCA
MARIA KOC**

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję już definitywnie.

Przystępujemy do głosowania.

Mamy wniosek najdalej idący, o odrzucenie ustawy. Poddaję go pod głosowanie.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku? (4)

Kto jest przeciw? (4)

Kto się wstrzymał? (0)

Proszę o podanie wyników głosowania.

Czyli wniosek upadł.

W takim razie, ponieważ moja poprawka została wycofana, głosujemy nad ustawą bez poprawek. Tak?

**GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
RENATA BRONOWSKA**

Jeżeli ktoś z państwa zgłosi taki wniosek, to wtedy będzie głosowanie nad ustawą bez poprawek.

**PRZEWODNICZĄCA
MARIA KOC**

To ja go teraz zgłaszam – wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

**SENATOR
ADAM SZEJNFELD**

Ja mam tylko jedną uwagę: nie będę zgłaszał wniosku mniejszości tylko dlatego, że, jak powiedziałem, został on już przegłosowany na posiedzeniu komisji budżetowej.

**PRZEWODNICZĄCA
MARIA KOC**

Dobrze.

Kto z państwa jest za przyjęciem ustawy? (4)

Kto jest przeciw? (5)

Kto się wstrzymał? (0)

Proszę o podanie wyników.

Czyli wniosek nie został przyjęty.

Dobrze, tak czy inaczej...

Tak, Pani Mecenas? Coś pani chciała powiedzieć?

GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
RENATA BRONOWSKA

W sytuacji, kiedy wniosek nie został przyjęty, w zestawieniu są oba wnioski jako stanowisko komisji.

PRZEWODNICZĄCA
MARIA KOC

Dobrze. To oba te wnioski jako stanowisko komisji będą przedstawione.

A teraz musimy wyznaczyć senatora sprawozdawcę.

Czy pan senator Mariusz Gromko zechce być sprawozdawcą? Jest z nami zdalnie.

SENATOR
MARIUSZ GROMKO

Tak, zgadzam się.

PRZEWODNICZĄCA
MARIA KOC

Zgadza się pan, tak? Dobrze.

Pan senator Mariusz Gromko będzie sprawozdawcą.

Bardzo dziękuję wszystkim państwu.

Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 31)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie:

Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy